W niebie dostanie skrzypce i konia – europoseł wzruszająco żegna rawskiego muzyka

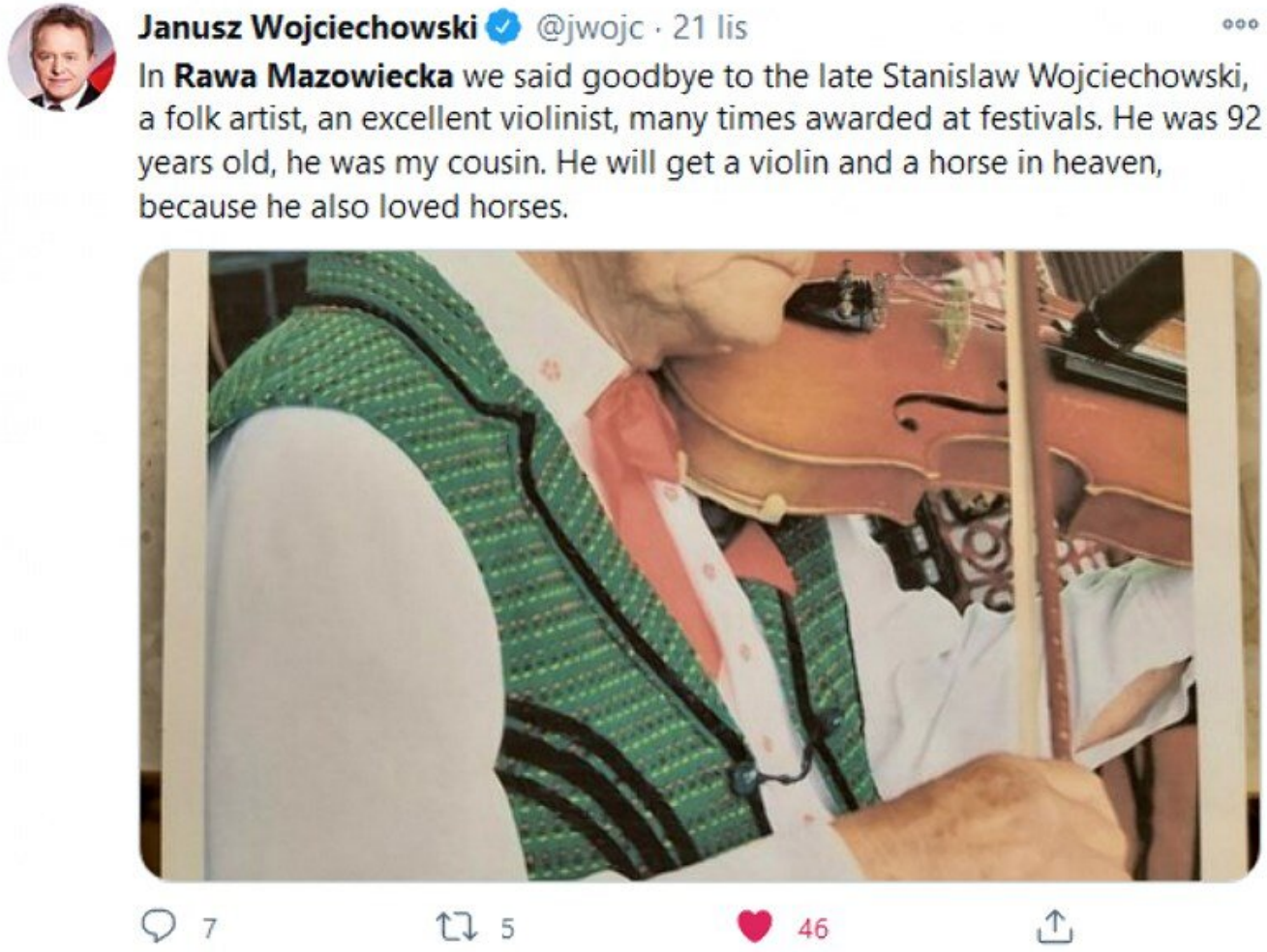
data aktualizacji: 2020.11.26 autor: Włodzimierz Szczepański



Europoseł Janusz Wojciechowski wzruszająco pożegnał Stanisława Wojciechowskiego. (fot. Joanna Kielak)

Zmarł Stanisław Wojciechowski. Artysta ludowy, który rozsławiał Rawę Mazowiecką. Występował od wiejskich tancbud po jazzowe estrady, zawsze ze swoimi skrzypcami.

– W niebie dostanie skrzypce i konia, bo też kochał konie – europoseł Janusz Wojciechowski wzruszająco pożegnał muzyka na Twitterze.



fot. screen/twitter.com/jwojc

Poseł Grzegorz Wojciechowski tłumaczy, że o można było godzinami opowiadać o zmarłym. Poseł pamięta rodzinną anegdotę o Stanisławie: - On wychowywał się w Regnowie. I mój ojciec wspominał, że Stanisław chodził na rynki, gdzie były wozy, a na nich tabliczki z nazwiskami właścicieli. Wkrótce znał wszystkie konie w okolicy i ich właścicieli. Tak doskonale rozpoznawał, że gdy zobaczył raz konia, który uciekł gospodarstwa, powiedział, że to rolnika z Podskarbic Szlacheckich. Co się potwierdziło!

Danuta Dębska, pedagog, która od lat bada i popularyzuje tradycje oraz folklor Ziemi Rawskiej, jest autorką książki - „Stanisław Wojciechowski skrzypek z rawskiego”.

– To legenda. Od dzieciństwa grał na skrzypcach. Członek kapeli „Rawianie”, z którą jeździł po całej Polsce. Człowiek, który ciągle muzycznie poszukiwał. W 1999 roku współpracował z muzykami jazzowi w Sopocie. Trudno w kilku zdaniach o nim opowiedzieć – mówi poruszona Danuta Dębska.

Więcej o tym artyście ludowym w czwartek (3.12) w „Głosie Rawy Mazowieckiej i Okolicy”.

Kilka słów o muzyku

Stanisław Wojciechowski urodził się 26 stycznia 1928 roku w Regnowie. Rodzicami byli Maria i Antoni Wojciechowscy. Ojciec przez kilka lat był nauczycielem historii w Kurzeszynie

i Skierniewicach. Matka z domu Ochocka pochodziła z Kurzeszyna, wspólnie z mężem sprzedawała w sklepie w Regnowie, prowadziła dom i wychowywała dzieci. Państwo Wojciechowscy oprócz Stanisław mieli jeszcze: Zofię, Wandę i Bogdana.
W 1935 roku rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Regnowie. Niestety, lata wojny nie pozwoliły na dalsze kształcenie. Po II wojnie światowej w latach 1947/1948 uczęszczał w Rawie na kurs prowadzony przez tzw. Uniwersytet Ludowy. Naukę gry na skrzypcach rozpoczął w wieku 6 lat, zaś pierwsze wesele grał mając lat 12. Zasadniczo nie pobierał regularnych lekcji gry na skrzypcach. Wystarczyć musiał wskazówki ojca.
II wojnę światową spędził w Regnowie (…). Po wojnie w wieku 22 lat wstąpił do służby wojskowej, a po jej zakończeniu założył rodzinę i zamieszkał w Rawie. Małżonką pana Stanisława jest Władysława z domu Walczak, pochodząca ze Żdżar. Z tego związku urodziło się dwoje dzieci: Marek i Katarzyna.
Przez 40 lat Stanisław pracował w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Rawie Mazowieckiej na stanowisku brygadzisty. Oprócz pracy zawodowej cały czas wynajmował się jako skrzypek na wesela'
W 1987 r. wstąpił do kapeli „Rawianie”. Wtedy w jej skład wchodzili: Janusz Furmański – akordeonista i kierownik kapeli, Marian Sikora – harmonista, Mieczysław Seliga- bębnista, Stanisław Wojciechowski – skrzypek, Czesław Marczak – kontrabasista i Józef Stankiewicz – skrzypek. Największym sukcesem kapeli było nagranie 3 płyt CD, występ podczas koncertu w Filharmonii Narodowej „Pieśni ojczystej ziemi od źródeł Wisły do Mazowsza” oraz występ w 1999 r w Sopocie podczas koncertu „Muzyczne drogi Europy”.
Później akompaniował na skrzypcach Zespołowi Śpiewaczemu z Boguszyc oraz Zespołowi Ludowemu Wspomnienie. Wielokrotnie występował w zespole, ale też jako skrzypek solista, rozsławiał ziemię rawską na konkursach ogólnopolskich zdobywając nagrody i wyróżnienia. Wielokrotnie brał udział w Ogólnopolskim Festiwalu Kapeli i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, zdobywając tytuł laureata.

Źródło:
https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/37509-w-niebie-dostanie-skrzypce-i-konia-europosel-wzruszajaco-zegna-rawskiego-muzyka